



Porażka Adenauera w Bundesradzie

BERLIN. Jak podaje Agencja ADN z Lonn, Bundesrat (Druga Izba parlamentu) odrzucił żądanie Adenauera, aby zwiększyć dotacje poszczególnych krajów zachodnio-niemieckich na rzecz budżetu ogólnego. Uzyskane w ten sposób fundusze Adenauer chciał przeznaczyć na pokrycie zwiększających się kosztów rearmilitaryzacji.

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 15 gr

Koszalin, poniedziałek, dnia 22 grudnia 1952 r.

Rok I Nr 97

Kongres Narodów zakończył obrady

Apel o natychmiastowe zakończenie wojny w Korei i zawarcie Paktu Pokoju jednomyślnie aprobowali wszyscy delegaci

Kongres Narodów zakończył swe obrady w nocy z dnia 19 na 20 bm.

Na końcowej swej sesji, po omówieniu uchwał 3 komisji, które mają pomóc w zmobilizowaniu nowych milionów ludzi na całej kuli ziemskiej do walki przeciwko groźbie trzeciej wojny światowej, do walki o trwały pokój, Kongres uchwalił apel do rządów pięciu wielkich mocarstw o podjęcie rokowań w sprawie zawarcia paktu pokoju oraz orędzie do narodów świata, aby walczyły o triumf ducha rokowań, o porozumienie, o prawo ludzi do pokoju.

WIEDEN. Na przedpołudniu kształcił Syrię w bazę agresji, wym posiedzeniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w dniu 18 bm. przewodniczył delegat Egiptu Ibrahim Raszad.

W imieniu narodu syryjskiego zabrał głos Ahmed Cassare.

W Syrii — stwierdził on — nie ma nawet śladu swobód demokratycznych. St. Zjednoczone, Anglia i Francja usiłują włączyć Syrię i inne kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu do tzw. „bloku śródziemnomorskiego”. Plan ten ma prze-

kształcić Syrię w bazę agresji, a naród syryjski — w mięso armatnie.

Naród nasz — powiedział delegat syryjski — jest przyjaciele wszystkich narodów. Zwył on głęboką wdzięczność dla Zw. Radzieckiego, którego oficjalni przedstawiciele zawsze popierali jego narodowe postulaty. Naród syryjski nigdy nie dopuści do tego, aby kraj jego stał się bazą wypadową w agresywnej wojnie przeciwko przyjacielowi narodu syryjskiego — Związkowi Radzieckiemu.

NARÓD RADZIECKI DĄŻY DO ROZSZERZENIA WYMIANY KULTURALNEJ

Radziecki reżyser filmowy Gierasimow podkreślił doniosłe znaczenie rozszerzenia wymiany kulturalnej między narodami w imię utrwalenia pokoju.

Głęboki optymizm, z jakim rodacy moi patrzą w przyszłość — powiedział Gierasimow — wypływa z wiary w twórcze siły narodów, z naszego tradycyjnego szacunku dla

osiągnięć kultury światowej. Na przestrzeni całej swej historii ludzkość stale dążyła do ugruntowania na ziemi sprawiedliwości i pokoju, do wyrażenia tych swych dążeń w wielkich dziełach malarstwa, rzeźby, literatury i muzyki.

Jesteśmy przekonani, że również obecnie narody znają dość siły, aby osadzić w miejscu burzycieli kultury i zapewnić wszystkie warunki niezbędne do pokojowej twórczej pracy narodów, do zachowania dawnych i stworzenia nowych zabytków kultury.

(Dokończenie na 2 str.)

Uroczysta akademія z okazji 73 rocznicy urodzin Józefa Stalina w Warszawie

z udziałem Towarzysza Bolesława Bieruta

WARSZAWA. W przededniu 73 rocznicy urodzin Józefa Stalina — 20 bm. — odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademія zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W prezydium akademii zajęli miejsca: Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Aleksander Zawadzki, Konstanty Rokossowski, Hilary Minc, Jakub Berman, Edward Ochab, Józef Cyrankiewicz, Franciszek Mazur, Zenon Nowak, Roman Zambrowski, Franciszek Jóźwiak, Stanisław Radkiewicz, Adam Rapacki, Władysław Dworakowski, Hilary Chelchowski, członkowie KC PZPR: Stefan Jędrzejowski i Franciszek Fiedler i inni.

Na akademii obecni są członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, członkowie KC PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, organizacji społecznych, przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego oraz liczni przodownicy pracy.

Nad prezydium na tle czerwieni jaśnieje białe popiersie Wielkiego Stalina.

Po odegraniu hymnów narodowych Polski i ZSRR, akademię zagaja i przewodniczy jej członek Biura Politycznego KC PZPR Aleksander Zawadzki.

(Przemówienie Aleksandra Zawadzkiego zamieszczamy na 2 str.)

Słowa zagajenia wywołują gorące owacje na cześć Chorażego Pokoju, wielkiego przyjacela narodu polskiego — Józefa Stalina, na cześć Przewodniczącego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, na cześć wieczystej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Następnie członek KC PZPR Stefan Jędrzejowski wygłasza referat obrazujący życie, walkę i genialny wkład myśli twórczej Józefa Stalina w naukę marksizmu-leninizmu.

Z kolei depeszę KC PZPR do Józefa Stalina odczytuje sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Władysław Matwin.

Słowa depeszy przyjmują zebrani długotrwałą, potężną owacją. Zebrani stojąc wielokrotnie skandują: „Stalin, Pokój”.

Część oficjalną akademii zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Spółceństwo Koszalina uczciło 73 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina

W sobotę, dnia 20 grudnia br. w sali Domu Kultury w Koszalinie odbyła się uroczysta akademія ku czci 73 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina, zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki TPPR.

Referat o życiu i działalności Towarzysza Stalina wygłosił tow. Samojluk — kierownik wydziału propagandy KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Wykonawczej Obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Po referacie odczytano list do Towarzysza Stalina od społeczeństwa województwa koszalińskiego.

W części artystycznej zespo-

Mianowanie podsekretarza Stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów mianował ob. Bolesława Goralskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.



Dnia 12 grudnia 1952 r. w największej sali koncertowej Wiednia rozpoczęły się obrady Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, z udziałem 2200 delegatów z około 100 krajów całego świata.

Na zdjęciu: Inauguracyjne przemówienie wygłosił przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie.



W dniu 14 grudnia 1952 r. uczestnicy Kongresu Narodów w Obronie Pokoju zgotowali gorącą i długotrwałą owację przedstawicielce bohaterkiej Korei — Kim Jen-sun.

Foto specjalny wysłannik C.A.P. — Zygm. Wdowiński.

Depesza Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta do Józefa Stalina

DO PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH TOWARZYSZA JOZEFA STALINA MOSKWA — KREML

W dniu Waszych urodzin przesyłam Wam, drogi Towarzyszu Stalin, w imieniu narodu polskiego oraz Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia.

Naród polski otacza Was z czcią i miłością jako swego wielkiego Przyjacela i Nauczyciela, z działalnością którego jako kierownika sławnej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i państwa radzieckiego związane jest wyzwolenie oraz ugruntowanie niepodległości i bezpieczeństwa naszej ojczyzny, jej osiągnięcia w budownictwie socjalizmu oraz stale pogłębiająca się przyjaźń polsko-radziecka, leżąca u podstaw rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pragnę zapewnić Was, że naród polski nie będzie szczędził wysiłków, aby wszechstronnie wzmocnić swój wkład do wspólnej walki naszych bratnich narodów oraz zacieśnić braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim — ostoją pokoju i niepodległości narodów.

Gorąco Wam życzę, Towarzyszu Przewodniczący, długich lat życia i zdrowia dla dobra sprawy postępu i pokoju na całym świecie.

(-) BOLESŁAW BIERUT

Depesza KC PZPR

DO TOWARZYSZA JOZEFA STALINA MOSKWA — KREML

Z okazji 73-iej rocznicy Waszych urodzin przesyłam Wam w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu narodu polskiego budującego socjalizm — najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i zdrowia dla całej ludzkości.

W dniu Waszych urodzin naród polski łączy się z bratnimi narodami radzieckimi w głębokiej czci i miłości dla Waszej osoby — wielkiego Bojownika o urzeczywistnienie najszlachetniejszych marzeń ludzkości, Budowniczego komunizmu i Chorażego pokoju, wskazującego wszystkim wyzyskiwanym i uciesnionym ludom drogę wyzwolenia i budowy nowego, szczęśliwego życia.

Z Waszą działalnością naród nasz łączy wyzwolenie naszej Ojczyzny z hitlerowskiego jarzma, historyczny zwrot w dziejach naszego narodu i głęboka wiara w zwycięstwo sił pokoju i postępu nad siłami wojny i barbarzyństwa.

Nauki i wskazania płynące z Waszych genialnych prac, przepojone Waszą myślą uchwały XIX Zjazdu sławnej KPZR, wypowiedziane przez Was na tym Zjeździe historyczne słowa są dla narodu polskiego drogowskazem i natchnieniem do wzmocnionej walki o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju, o zacieśnienie więzów braterskiej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, o zwiększenie wkładu naszego narodu do świętej walki o sprawę zachowania pokoju.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Apel Kongresu Narodów w Obronie Pokoju do rządów pięciu wielkich mocarstw

WIEDEN. Na końcowym posiedzeniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju uchwalono następujący apel do rządów pięciu wielkich mocarstw:

Z każdym dniem staje się coraz bardziej nagłą koniecznością zrezygnowanie ze stosowania siły jako środka regulowania konfliktów międzynarodowych.

Już 600 milionów mężczyzn i kobiet we wszystkich krajach, w pełni świadomych odpowiedzialności za swe podpiły, złożyło je pod żądaniem podjęcia rokowań między pięcioma wielkimi mocarstwami w celu zawarcia paktu pokoju.

Przedstawiciele szeregu poważnych kierunków opinii publicznej również wypowiedzieli się za zrezygnowaniem z polityki siły — na rzecz polityki rokowań. Wyrażając wolę ludzkości, Kongres Narodów w Obronie Pokoju, który rozpoczął swe obrady 12 grudnia 1952 r. uroczystie wzywa rządy Stanów Zjednoczonych, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Chińskiej Republiki Ludowej, Wielkiej Brytanii i Francji do podjęcia tych rokowań, od których zależy utrzymanie pokoju.

Porozumienie między pięcioma wielkimi mocarstwami, zawarcie paktu pokoju pociągnie kres napętlu międzynarodowemu i uratuje świat przed największymi nieszczęściami.

Takie jest żądanie narodów.

Dziś na str. 5 19 dzień

Wojewódzkiej

Narady

Korespondencyjne

w sprawie rozwoju hodowli

przewodniczący Narady-kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN tow. Jan Pernal udziela głosu:

Franciszkowi Darznikowi

członkowi spółdzielni produkcyjnej w Cezarówce, pow. Słupsk

Janowi Nikonikowi

przewodniczącemu spółdzielni produkcyjnej w Ostekach, pow. Koszalin

Edwardowi Dylonowi

brygadziście tuczarni w PGR Motarzewo pow. Wałcz

„Twórczość nasza winna odpowiadać naszej woli nokoju“

Apel 103 pisarzy — uczestników Kongresu Pokoju

WIEDEŃ. Na posiedzeniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju 17 bm. słynny poeta chilijski Pablo Neruda odczytał w imieniu 103 pisarzy, uczestniczących w Kongresie, następujące oświadczenie:

„My, zebrani w Wiedniu na Kongresie Narodów w Obronie Pokoju pisarze z Albanii, Anglii, Argentyny, Australii, Austrii, Belgii, Boliwii, Brazylii, Bułgarii, Burmy, Chile, Chiny, Czechosłowacji, Egiptu, Ekwadoru, Filipin, Finlandii, Francji, Grecji, Haiti, Hiszpanii, Holandii, Indii, Iraku, Izraela, Japończyków, Korei, Kuby, Meksyku, Mongolii, Niemiec, Polski, Rumunii, San Dominga, Szwecji, Szwajcarii, Syjamu, Urugwaju, Węgier, Włoch, Wenezueli i Związku Radzieckiego.

OSWIADCZAMY:
My, którzy wierzymy w po-
legę pisanego słowa, zgodnie
z naszym powołaniem posta-
nowiliśmy, że twórczość nasza
winna odpowiadać naszej wo-
li pokoju.

Oświadczamy, że w naszych
działach zwalczać będziemy
wojnę. Każdy sam zdecydował
je, jak i w jaki sposób będzie
to czynić. Ale pomimo wszel-
kich różnic religijnych, filo-
zoficznych, politycznych i li-
terackich zgodni jesteśmy co
do tego, że w naszych dzia-
łach powinniśmy na każdym
polu — również na polu lite-
ratury — pisać o przygotowa-
nyą obecnie wojnę, że po-
winniśmy przetrwać w imie-
niu tych wszystkich, którzy
cierpią wskutek wojny, że po-
winniśmy wskazywać drogę
wiodącą do pokoju i umacniać
naszą wiarę w człowieka.

Wierzymy z całego serca,
że apel ten spotka się z od-
zwiekami wśród innych pisa-
rzy na całym świecie.
W imieniu 103 pisarzy u-
czestniczących w Kongresie o-
świadczenie podpisał: Jorge
Amado, Mulk Radz Anand,
Louis Aragon, Konstanty Fe-
din, Jarosław Iwaszkiewicz,
Jezus Lara, Artur Lundkvist,
Mao Tung, Pablo Neruda, Jean
Paul Sartre, Anna Seghers,
Elza Triolet i Jorga Zalamea.
Następnie w imieniu pi-

Olbrzymia katastrofa lotnicza w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK. W Staniu
Washington wydarzyła się
największa w dziejach lotnic-
wa amerykańskiego katastrofa.

W miejscowości Moses La-
ke runął na ziemię i spłonął
samolot wojskowy typu „Glo-
bemaker“, na którego pokla-
dzie znajdowało się 120 żoł-
nierzy i oficerów, udających
się na urlopy świąteczne oraz
12 osób załogi. 101 pasażerów
i członków załogi zginęło
w katastrofie a 31 odniosło
cięższe i lżejsze obrażenia.

Co dziewiąty robotnik w Niemczech Zachodnich nie pracuje

BERLIN. Agencja ADN po-
daje, że w ostatnim okresie
wzrosło znacznie bezrobocie
w Niemczech Zachodnich.
W pierwszej połowie grudnia
liczba bezrobotnych wzrosła o
dalsze 268.530 osób, osiągając
tym samym liczbę
1.515.934. Wynika z tego, że
w Niemczech Zachodnich co
dziewiąty robotnik nie ma pu-
ty.

„GŁOS KOSZALIŃSKI“
— organ Komitetu Wschodniego
PZPR w Koszalinie, Redakcja: Koz-
alin, ul. Alfonsa Lampy nr 20. Te-
lefony: Redakcji — 214, Sekre-
tariatu — 215, Działu Ekonomicz-
nego — 216, Działu Kulturalnego —
217, Działu Korespondentów — 218,
Działu Międzynarodowego — 219,
Działu Sportowego — 220, Działu
Technicznego — 221, Działu
Kulturalnego — 222, Sekre-
tariatu — 223, Wydziału — 224.
Druk: Koszalińskie Zakłady Gra-
ficzne tel. 225.

sarzy, uczestniczących w
Kongresie Narodów w Obro-
nie Pokoju, pisarz H. Pio-
hette (Francja) zgłosił na-
stępujące wnioski:

1. Stworzyć krajowe grupy inicjatywy dla rozpatrzenia możliwości zorganizowania międzynarodowych spotkań pisarzy;
2. omówić możliwości wyjazdu, które mogłyby sprzyjać powstaniu dzieł służących sprawie pokoju;
3. ułatwiać kontakty pisarzy, które sprzyjałyby ustaleniu zrozumienia wzajemnego między narodami;
4. przyczyniać się w miarę naszych możliwości do wymiany i rozpowszechniania dzieł służących sprawie pokoju, zwłaszcza zaś artykułów, które mogą być publikowane w prasie różnych krajów.

Kongres Narodów zakończył obrady

(Dokończenie z 1 str.)
POKOJOWA DELEGACJA PRZEDSTAWICIELI NIEMIEC
Popołudniowemu posiedze-
niu Kongresu Narodów w Obro-
nie Pokoju 18 bm. przewodni-
czył Artur Lundkvist (Szwecja).

M. in. zabrał głos b. bur-
mistrz Muenchen Gladbach Wil-
helm Elfes (Niemcy Zach.), któ-
ry odczytał tekst deklaracji
stwierdzającej, że naród
niemiecki pragnie wszystkim
ludziom ułatwić pokojową współ-
pracę narodów dla szczęścia
całej ludzkości. Aby usunąć
niebezpieczeństwo nowej woj-
ny i zapewnić długotrwały po-
kój delegacja niemiecka propo-
nuje:

1. Prowadzenie wspólnej walki przeciwko bolskie-
mu układowi ogólnemu, przeciw-
ko układowi w sprawie utwo-
rzenia „armii europejskiej“ i
przeciwko wszelkiego rodzaju
blokom wojennym.
2. Zwolnienie konferencji 4
mocarstw w sprawie przygo-
towania traktatu pokojowego
z Niemcami z udziałem
przedstawicieli Niemiec zachod-
nych i wschodnich.
3. Przywrócenie jednemu
Niemiec utworzenie rządu
ogólnoniemieckiego drogą
przeprowadzenia powszechnych
równych, wolnych i lajnych
wyborów do parlamentu ogóln-
niemieckiego; w celu przy-
gotowania tych wyborów win-
na być utworzona — za apro-
batą czterech mocarstw — komi-
sja składająca się z przed-
stawicielami Niemiec zachodnich
i wschodnich.
4. Wprowadzenie w Niem-
czech demokratycznego
porządku, zaprzestanie wysła-
nia zbrojeń i udzielenie krajom
sasiadnym gwarancji przeciwko
niebezpieczeństwu wojny ze
strony Niemiec.
5. Zawarcie z rządem ogóln-
niemieckim traktatu po-
kojowego, który winien gwa-
rantować nietykalność teryto-
rialną, niezawisłość polityczną
i ekonomiczną przyszłych Niem-
iec; niedopuszczenie do pu-
derowania jakiegokolwiek z
bowluzi wojskowych i powrót
Niemiec jako równoprawnego
narodu do rodziny naro-
dów.
6. Wycofanie wszystkich
wojsk okupacyjnych z te-
rytorium całych Niemiec.

WEZWANIE DO CHRZESCIJAN W USA

Na posiedzeniu, które się od-
było w nocy z 18 na 19 bm.,
przewodził James Endicott
(Kanada).
Pierwszy zabrał głos uczo-
ny węgierski Janosi Lajos, któ-
ry wezwał wszystkich uczo-
nych, by ze zmożoną siłą
współdziałali nad zapewnie-
niem pokoju na świecie.
Następnie zabrał głos duch-
winy kościoła metodystów w Bo-
roni, Kim Czan-dun. Przewo-
dził on bestialskie zbrodnie

Naród polski łączy się z bratnimi narodami ZSRR w uczuciach najgłębszej miłości i oddania dla Towarzysza Józefa Stalina

Przemówienie Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego na uroczystej akademii w 73 rocznicę urodzin Józefa Stalina

TOWARZYSZE!

Naród polski wraz z naro-
dami całego obozu socjalis-
tycznego, wraz ze wszystkimi
walczącymi o pokój i postęp
ludźmi świata, łączy się dziś
z bratnimi narodami ZSRR w
uczuciach najgłębszej miłości
i oddania dla Towarzysza
Józefa Stalina — w dniu 73-iej
rocznicy Jego urodzin.

Nie ma drugiego imienia,
które by było tak znane, bli-
skie i drogie setkom milionów
ludzi, jak imię **STALIN**.
Stalin wyraża najszlachetniej-
sze dążenia tych milionów w
ich walce o pokój i postęp,
jest ich otuchą i wiarą, sztan-
darem i gwiazdą przewodnią
w walce o lepszą przyszłość.

W zakończeniu swego prze-
mówienia duchowny koreański
wezwał chrześcijan w St. Zje-
dnoczonych, by włączyli się do
aktywnej walki o trwały pokój
na całym świecie.

WALKA NARODU JAPONSKIEGO

Z kolei przemawiał delegat
japoński Togo Kameda. Mi-
niąc o walce narodu japońskie-
go o niezawisłość, Kameda o-
świadczył, że najpoprawniej-
szym hasłem w Japonii jest
dziś — opór wobec wrota-
ku do armii, obrona konstytucji.

Naród japoński rozumie,
że pokój na wschodzie jest
niezmiernie ważny. Jeżeli Japonia
nie będzie krajem niezawis-
łym i demokratycznym, jeżeli
nie będzie popierała
przyjaznych stosunków z
Chinami.

Na przedpopołudniowym po-
siedzeniu Kongresu Narodów
w Obronie Pokoju 19 bm. to-
czyła się w dalszym ciągu dys-
kusja nad zagadnieniami do-
tyczającymi zakończenia wojen,
zapewnienia niezawisłości na-
rodowej i rozładowania napię-
cia międzynarodowego. Posie-
dzeniu przewodniczył delegat
Brazylji A. Chermont.

POŁOŻYC KRES „ZIMNEJ WOJNIE“

Pierwszy przemawiał au-
stracki prof. Brandweller,
który stał na czele komisji Mię-
dzynarodowego Zrzeszenia Pe-
niwaków — Demokratów — do
zbadania zbrodni agresorów a-
merykańskich w Korei i w Chi-
nach.

Komisja — oświadczył mów-
ca — na podstawie licznych
faktów stwierdziła, że wojs-
ka amerykańskie dokonują
barbarzyńskich zbrodni prze-
ciwko narodom koreańskiemu
i chińskiemu, stosując
broń bakteriologiczną.

Następnie przemawiała m.
in. delegatka USA pani Carter
Oświadczyła ona, że należy po-
łożyć kres „zimnej wojnie“.

KONCOWE POSIEDZENIE W OBRONIE POKOJU

WIEDEŃ. Dnia 19 bm. w
późnych godzinach wieczor-
nych rozpoczęło się końcowe
posiedzenie Kongresu Naro-
dów w Obronie Pokoju.
Dobiegła końca ośmiogodni-
owe obrady wielkiego zgroma-

(Gorące długotrwałe oklaski
przechodzące w owacje. Wszy-
scy wstali skandując: „Stalin-
Stalin“).

W sytuacji, gdy amerykań-
scy podlegacze wojennej prze-
lewają krew bohaterstwa i do-
wodu koreańskiego, dokonują
potwornych zbrodni na jeń-
cach wojennych, uzbijając od-
wetowców hitlerowskich i sła-
ją historię wojenną, w tej sy-
tuacji głęboko ludzki geniusz
Józefa Stalina, szczerą, prze-
nikniętą troską o człowieka
prawda Jego wskazań sprawla-
ją, że ludy świata uświadomla-
ją sobie coraz wyraźniej swe
możliwości okłócania impe-
rialistycznych prowodyrów wo-
jennych i utrzymania pokoju

— jeżeli tę podstawową spra-
wę weźmą we własne ręce.

Nowym znanym prze-
jawem tego procesu, dokony-
wającego się w świadomości
najszerszych mas klasy robot-
niczej, chłopstwa pracującego
i inteligencji krajów kapitali-
stycznych, kolonialnych i za-
liczonych był wielki pokojowy
Kongres Narodów w Wiedniu
i szeroki udział w tym Kon-
gresie przedstawicieli ludów
tych krajów. (Długotrwałe ok-
laski).

Wielka idea pokoju i postę-
pu i symbolizująca ją wielkie
imię **STALIN** łączy dziś we
wspólnej walce i dążeniach,
łączy coraz głębiej i moc-
niej setki milionów wolnych

ludzi krajów obozu socjalis-
tycznego z setkami milionów
nieślonych i wyzyskiwanych
ludzi pracy krajów obozu ka-
pitalistycznego w jeden świa-
towy oboz walki o pokój, łą-
czy ich, łamiąc wszelkie prze-
szkody wbrew nieprzebręta-
nemu w środkach przeciwdzia-
łaniu imperialistów oraz ich
sojuszdemokratycznym i in-
nych agentur w organizacjach
robotniczych i chłopskich.

Główni Józefa Stalina przy-
słuchują się setki milionów
ludzi, miliony studują Jego
genialne prace i wystąpienia,
stanowiące każdorazowo wiel-
ki, twórczy wkład w zwycię-
ską naukę marksizmu-leniniz-
mu, w zwycięskie budownictwo
komunistyczne i bratnie
współzycie narodów ZSRR,
wkład w budownictwo socjalis-
tyczne i rozwój braterskiej
współpracy krajów demokra-
cji ludowej, wkład w walkę
mas pracujących krajów kapi-
talistycznych o swobody de-
mokratyczne, o niepodległość
i suwerenność narodową,
wkład w walkę ludów o pokój.
(Długotrwałe oklaski. Z sali
pada okrzyk: „Wielkiemu
Stalinowi hurra!“ Zebrani
skandują: „Stalin“).

Rośnie i pogłębia się zaufa-
nie w świecie do Józefa
Stalina, do ZSRR, do wielkiej
KPZR.

„Szczególnie cenne — mó-
wił Towarzysz Stalin na XIX
Zjeździe KPZR — jest dla nas
zaufanie, które oznacza go-
towość poparcia naszej partii
w jej walce o promienną przy-
szłość narodów, w jej walce
przeciwko wojnie, w jej walce
o utrzymanie pokoju.“

W walce o pokój i postęp,
w walce o swą promienną
przyszłość naród polski na
czele ze swą bohaterką kla-
są robotniczą i jej partią, pod
kierownictwem swego wypra-
bowanego przywódcy Towa-
rzystwa Bolesława Bieruta (sło-
wa mówcy przerywają burze
oklaski i okrzyki: „Niech
żyje Towarzysz Bierut“, „Bie-
rut, Bierut“ — skandują zgro-
madzeni) z całym najgłębszym
zaufaniem, którego nie za-
chwycią żadne przeciwności i
burze dziejowe, staną i stać
będzie u boku swego wielkie-
go sąsiada i przyjaciela —
ZSRR, pod sztandarem, na
którym widnieje wielkie i uko-
chane imię **STALIN**. (Długo
nie milknące oklaski).

W dniu 73 rocznicy urodzin
Towarzysza Stalina cały naród
polski przesyła Wielkiemu
Jubilatowi swe najgorętsze po-
zdrowienia i najserdeczniejsze
życzenia zdrowia i długich lat
życia dla dalszych zwycięstw
pokoju i postępu na świecie,
dla dobra i szczęścia całej
ludzkości.

Niech żyje Józef Stalin!
(Gorąca owacja. Zebrani
wstają, długo skandują
„Stalin, Stalin“).

Wymiana handlowa między Polską a NRD w roku 1953

W wyniku rokowań handlo-
wych, które odbyły się w at-
mosferze wzajemnego zrozu-
mienia i przyjaźni, został w
dniu 19 grudnia br. podpisa-
ny w Warszawie protokół na
rok 1953 w ramach zawartej
w ub. roku umowy wletolet-
niej o wzajemnych dostawach
towarowych między Polską
i Związkiem Radzieckim i Nie-
miecką Republiką Demokra-
tyczną.

Protokół przewiduje dostawę
z Niemieckiej Republiki
Demokratycznej do Polski ma-
szyn i urządzeń inwestycyj-
nych, aparatów precyzyjnej
nawozów azotowych, soli po-
tasowych, chemikaliów oraz
innych wyrobów przemysł-
owych. Dostawy z Polski do
Nemieckiej Republiki Demokra-
tycznej obejmują: węgiel
kamienny i brunatny, koks i
artykuły przemysłowe: che-
miczny, metalurgiczny i rolni-
spożywczy.

Wierzymy w możliwość poko-
jowego współistnienia róż-
nych ustroików. Wierzymy, że
wszystkie różnice zdań mię-
dy narodami mogą być usun-
nięte w drodze rokowań.

Jesteśmy przekonani, że
pokój może być ocalony i be-
dzienne poważnie i stanowczo
walczyć o naszą sprawę.

O godz. 3.00 w nocy z 19
na 20 grudnia Yves Farge o-
znajmił, że wielki Kongres
Narodów w Obronie Pokoju za-
kończył Obrady.

Przewodniczący Yves Far-
e podał do wiadomości, że Kon-
gres otrzymał przez lo dwa ty-
siące orędzi powitalnych od ju-
ności miast i wsi.

Następnie uczestnikom Kon-
gresu przedstawiono zalecenia
przyjęte przez trzy komisje. Za-
lecenia te stanowią podstawę
dla uchwał Kongresu.

Kongres przysłał nastę-
pnie do najważniejszych części
swej pracy — do omówienia
trzech uchwał, które mają po-
móc w zmobilizowaniu nowych
milionów ludzi na całej kuli
ziemskiej do walki przeciwko
groźbie trzeciej wojny świat-
wej, do walki o trwały pokój.

Prof. Bernat (Anglia) odczy-
tuje tekst apelu Kongresu Na-
rodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw.

W apelu tym Kongres Naro-
dów w Obronie Pokoju uroczy-
ście wyzywa rządy USA, ZSRR,
Chińskiej Republiki Ludowej,
Anglii i Francji do podjęcia
rokowań w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Prof. Bernat zakomunikowa-
wał, że powołano komitet, któ-
remu polecono przekazanie te-
go apelu rządom pięciu wiel-
kich mocarstw.

Z kolei delegat Francji Gil-
bert de Chambrun ogłosił
tekst orędzia Kongresu Naro-
dów, w którym wyrażone zo-
stało jednomyślne dążenie
wszystkich narodów do nie-
zwłocznego położenia kresu
działaniom wojennym w Korei,
w Vietnamie, Laosie,
Kambodży i na Malajach, do
zawarcia paktu pokoju mię-
dzy pięcioma wielkimi mocar-
stwami, zaniechania wszelkiej
ingerencji jednego państwa
w sprawy innego państwa.

Orędzie wskazuje konkretne
sposoby pokojowego uregulo-
wania problemu niemieckiego

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Przewodniczący Yves Far-
e ogłosił tekst orędzia Kongresu
Narodów w Obronie Pokoju do
rządów pięciu wielkich ma-
carstw w sprawie zawarcia
paktu pokoju, aby ułatwić
swiat przed największymi nie-
bezpieczeństwami.

Wzmocnienie dyscypliny w kolejnictwie i ściślejsza współpraca użytkowników z PKP podstawowym warunkiem wykonania planów przewozowych

ANTONI MARKIEWICZ
Instruktor Wydziału Komunikacyjnego KW PZPR w Koszalinie.

Kolejnictwo znajduje się obecnie w okresie klędy w zakresie wykonania planów przewozowych. Jest to powód, dla którego należy podjąć zdecydowane kroki.

Plan przewozów jesiennych w miesiącach październiku i listopadzie br. nie został w pełni wykonany przez PKP, co z kolei utrudnia dalszy planowy rozwój gospodarki narodowej, naszego wielkiego budownictwa socjalistycznego nakreślonego w planie G-letnim.

Zadajmy sobie wobec tego pytanie, czy kolejnictwo może sprostać swym zadaniom i jakie przyczyny składały się na niewykonanie planu w miesiącach październiku i listopadzie?

Odpowiedź jest jasna i prosta. Kolej ma wszelkie możliwości wykonania swych zadań, tak jak to potwierdziła w roku 1951, kiedy przewożyła jesiennie wykonano w terminie i ponad plan.

Zastanówmy się więc jakie są główne przyczyny hamulca normalne wykonanie przewozów.

Po pierwsze: niedostateczne przygotowanie kolei do przewozów jesiennych. Po drugie: — znaczne rozluźnienie dyscypliny pracy wśród kolejarzy, szczególnie w służbie ruchu i mechanicznej. Po trzecie: — złe opracowane procesy technologiczne w pracy stacji, szczególnie zaś wozów kolejowych. Po czwarte: — jeszcze wciąż nieodpowiednie stosunek niektórych instytucji korzystających z usług PKP do planowania miesięcznego i pięciodobowego, i wreszcie — słaba zainteresowanie sprawami kolejnictwa ze strony komitetów partyjnych (KP, KM, KG) a przede wszystkim podstawowych organizacji partyjnych.

Obecna sytuacja mówi nam o braku konkretnej realizacji dyrektyw VII Plenum naszej Partii oraz nieprzystosowania sobie leżących materiałów XIX Zjazdu KPZR.

Przejdźmy z kolei do faktycznej sytuacji i konkretnych przykładów z terenu.

Brak dyscypliny służbowej w PKP jest jednym z podstawowych czynników, obniżających w poważnym stopniu pracę naszego kolejnictwa. Wynadki łamania dyscypliny pracy niejednokrotnie tolerowane są przez kierownictwo i aparat kontrolerski, który przez prowadzenie „papierkowej dochodzenia służbowego” nie wyłącza odpowiedzialności w stosunku do winnych, nie wykrywa źródeł zła, lecz najczęściej szuka „obiektywnych przyczyn” nie widząc roboty wroga.

Dyspozytor stacji Polczn-Zdrój ob. Bukarew w dniu 21 października br. dopuścił do służby planowanego mechanika na rowozu. Ryszarda Kowalczyka i pomocnika Jana Czernięcia z parowozowni Choszczowa, którzy w czasie manewrowania parowozem uderzyli w skład na szczele pustego po ciągu, powodując uszkodzenie dwóch wagonów. Dyspozytor ten, dopiero na wypadku sporządził protokół nieprzebiegł, lecz tylko na mechanika, nomilując pomocnika, którego traktował jako „tylko trochę pijanego”.

Złe pełni obowiązki służbowe kierownik pociągu ze Słupska Henryk Stawicki, który w raporcie jazdy z dnia 20 X. br. odmówił zatrzymania pociągu na stacji Łeknia, a w rzeczywistości maszynista Piotr Szponder nie zatrzymał pociągu na tej stacji.

Na stacji Szczecinek dnia 18. XI. br. kierownik pociągu ob. Rosołowiec przez nieobecność na czas do służby, nie pociąg o 24 minuty. Podobnych wypadków znać by przytoczyć jeszcze wiele. Wszystkie winny i

karane i napiętnowane z całą bezwzględnością, a winnych należy krytykować na odbywających się obecnie zebraniach wyborczych, partyjnych i związkowych.

Jak decydująca rolę odgrywa w kolejnictwie zagadnienie dyscypliny, wskazują nam słowa Towarzysza Stalina wypowiedziane 17 lat temu na przyjęciu kolejarzy w dniu 30 lipca 1935 roku.

Towarzysz Stalin tak wówczas określił zagadnienie dyscypliny pracy na kolei:

„Wśród kolejarzy są pracownicy na wysokich stanowiskach i są pracownicy na niskich stanowiskach, ale nie ma na kolei ludzi niepotrzebnych, ludzi bez znaczenia. Począwszy od najwyższych kierowników i kończąc na najniższych pracownikach, na zwrotniczych, smarowaczach, na czyszcicielach — wszyscy są wlecy i wszyscy pełni znaczenia, bo kolej jest konwojerem, w którym decyduje praca każdego pracownika, każdej szubki”.

Walka o dyscyplinę pracy w kolejnictwie, to walka o bezpieczeństwo życia pasażerów, to walka o całość majątku narodowego. W tak złożonym aparacie jak kolej nie możemy i nie będziemy tolerować bumelantów. Walka o zwiększenie dyscypliny pracy opartej na świadomym socjalistycznym stosunku człowieka do pracy musi toczyć się na gruncie zwiększenia świadomości politycznej pracowników.

Na to zagadnienie zarówno administracja, jak podstawowe organizacje partyjne i instancje związkowe muszą zwrócić szczególną uwagę, wysuwając je na czołowe miejsce w swej dziennej pracy.

Wzrost druzi poważny hamulec zakłócający rytmiczną pracę kolei. Są to instytucje, które bezdusznymi biurokratycznym stosunkiem do kolejnictwa i przetrzymywaniem po kilka dni wagonów, utrudniają pracę kolei.

Spójrzmy znów na kilka konkretnych przykładów z terenu. PZGS Szczecinek przewoził dwa wagony nierozładowane w ciągu dwóch dni. Tuczarnia w Trzecieście nie rozładuje wagonów po 3 — 4 dni, za co płać około 3 tys. złotych miesięcznie.

W Świdwinie PGR-y wprawdzie wagony zamawiają, lecz następnie odmawiają ładowania ich, tłumacząc się rzekomo „brakiem ludzi”. Nie wykorzystują jednak na ładowanie niedziel i świat mimo znajomości uchwały Rządu, która wyraźnie mówi o tych sprawach.

Niewłaściwe podejście szeregu kierowników zakładów produkcyjnych do spraw planowej gospodarki wagonami, w poważnym stopniu dezorganizuje pracę kolei.

Trzeba sobie z tego zdać jasno sprawę, że sama kolej bez ściśle planowej współpracy z użytkownikami nie jest w stanie sprostać swym zadaniom.

Omówione wypadki sprawiają, że kolej nie zaspakaja w dostatecznej mierze potrzeb wagonowych pod nadzorem buraków cukrowych, które muszą być przewlezione do cukrowni, a których nieświsty dużo jeszcze niszczy na placach kolejowych w oczekiwaniu na transport. Zbyt wolny wpływ węglarek do zagłębia węglowego, powoduje opóźnione przywożenie węgla do naszych portów, miast i wsi.

Ogółem na terenie naszego województwa przewoży się około 80 proc. pozaplanowej masy towarowej, co jest w żadnym wypadku niedopuszczalne i należy z takim stanowiskiem jak najszybciej skończyć.

Abi sytuację na tym odcinku naprawić, aby nie szukać i wymyślać winy użytkowników na kolei i odwrotnie, uniknąć zbyt licznych terminów nadawanych przez (Ciąg dalszy na 6 str.)

19 DZIEŃ WOJEWÓDZKIEJ narady korespondencyjnej w sprawie rozwoju hodowli

FRANCISZEK DARZNIK
członek
spółdzielni produkcyjnej
w Cecenowie pow. Słupsk



Do wiosny bieżącego roku pracowałem w naszej spółdzielni produkcyjnej w Cecenowie jako oborowy. Od tego czasu przestałem pracować w oborze z tej przyczyny, że za swą pracę otrzymywałem stałą dnlówkę obrachunkową w wysokości 1.35 dziennie. Chciałem dostawać dnlówki uzależnione od

JAN NIRONIUK
przewodniczący
spółdzielni produkcyjnej
w Ostekach pow. Koszalin

Zadna spółdzielnia produkcyjna, bez należyte rozwiniętej hodowli nie przyniesie zadowalających wyników gospodarczych i odpowiednio wysokiego dochodu swym członkom. Każde gospodarstwo bez hodowli pracuje deficytowo.

Hodowla daje podwójny dochód — państwo nasze zapewniło hodowcom odpowiednio wysokie i opłacalne ceny żywności produkcyjnej zwierzęcej, dużo zaś w spółdzielni bydła, świnia i zarazem większa ilość obornika, lepsze nawożenie gleby i wyższe plony. Wyższe plony dają z kolei możliwość dalszego zwiększenia hodowli. Widzimy więc, że hodowla a produkcja roślinna istnieje w każdym gospodarstwie ściśle związane.

Jakie postawiliśmy sobie zadania w dziedzinie hodowli? Nim zadecydowaliśmy co i w jakiej ilości będziemy hodować, dokładnie rozeznaliśmy nasze możliwości paszowe, warunki pomieszczeń itd. Areal mamy mały — około 100 ha ziemi ornej i ok. 20 ha łąk. Nie możemy więc trzymać dużo bydła. Ale za to w Ostekach udają się kartofle — główna pasza dla trzody chlewnej, uzyskujemy wysokie plony ziemniaków. Postanowiliśmy więc w drugim roku naszego gospodarowania osiągnąć pogłowia w ilości 20 wysokodojnych krów i 150 świni, hodować owce i założyć kurnik na 1000 kur.

Często słyszę, że spółdzielcy z innych gromad załączają duże kredyty na budowę nowych obór, chlewni itd. Często w tych właśnie spółdzielniach ilość inwentarza w chwili rozpoczęcia budów jest mała. Nie słusznie robią takie spółdzielnie. Trzeba najpierw rozwijać hodowlę, by dawała dochód a potem budować, bo inaczej to tak, jakby budował dach bez fundamentów. My w naszej spółdzielni zrobiliśmy łaczej. Nie budujemy jeszcze nic nowego — wyremontowaliśmy tam, gdzieśmy, sposobem gospodarczym stare pomieszczenia, przebudowujemy obory na chlewnie itd.

Czytałem niedawno wypowiedzi w naradzie hodowlanej „Głosu Koszalińskiego” dyrek-

Spółdzielcy powinni więcej korzystać z doświadczeń sąsiednich PGR-ów

udoju mleka, wychowu cieląt, łożę; sztuk bydła itp. Zarząd na to nie zgodził się. Uważam to za bardzo niesłuszne, gdyż wysokość dnlówki obrachunkowej powinna być uzależniona od wkładu pracy i od tej wysokości. Jest moją winą, że odszedłem z obory, bo krowy od tej pory bardzo podupadły, zmniejszają się ich mleczność. Obsługa obory nie dba obecnie ani o czystość, ani o regulę w karmieniu i dojeniu. Jednym słowem nie troszczy się należyście o nasze wspólne mienie.

Chciałem powiedzieć parę słów o korzyściach, jakie możemy osiągnąć, wzorując się na dobrych doświadczeniach produkcyjnych PGR-ów. W naszej gromadzie jest również PGR, a w pegerowskiej oborze pracuje Franciszek Klawiter. Każdy go chyba pewnie zna. Postawił on swoją oborę na bardzo wysokim poziomie i w zeszłym roku wyprodukował średnio 4.933 litry mleka od każdej krowy w oborze. Za te zasługi, za ofiarną i wydajną

Hodowla winna być głównym źródłem dochodu dla spółdzielni produkcyjnych

pracę odznaczony został w tym roku Złotym Krzyżem Zasługi. Zaprzyjaźniłem się z Klawiterem i on właśnie jako pierwszy nauczył mnie prowadzenia dobrej hodowli bydła. Często za chodząc do obory Klawitera, a gdy krowa zachorowała, czy też był trudny wypadek cielecia — on przychodził chętnie do naszej spółdzielni obory i udzielał nam niezbędnej pomocy. Podziwiałem w jego oborze wzorową czystość i dobrane utrzymane krowy a on bedac w spółdzielni, prawie zawsze wytykał nam jakieś błędy.

Od Klawitera nauczyłem się troski o należyta czystość i higienę w oborze, nauczyłem się właściwego dojenia i karmienia. Nieraz mówił, że byłoby dobrze iarnić krowy paszą treściwą w dawkach uzależnionych od wysokości udaju. Nie wprowadziłem tego jednak, bo na początku naszego wspólnego gospodarowania brak nam było paszy treściwej. Często Klawiter opowiadał mi, że duży wpływ na zwiększenie mleczności ma zape-

dać więcej mięsa, mleka robotnikom w miastach, którzy budują dla nas maszyny i produkują nawozy sztuczne, dzięki którym niemal o 100 proc. w tym roku zwiększyliśmy nasze plony.

Byłoby naprawdę pożytecznym, gdyby np. Powiatowe Rady Narodowe wspólnie z POM-ami organizowały wycieczki spółdzielców do PGR — w celu skorzystania z ich doświadczeń. Wycieczki takie mogłyby się odbywać grupami wg specjalności produkcyjnych.

Edward Dylan
brzdaczista
tuczarni PGR Motarzewo
pow. Wałce

wienie krowom spokoju w pewnych godzinach oraz przebywanie bydła jak najdłużej na świeżym powietrzu. Na podstawie własnych doświadczeń stwierdził bowiem, że krowy hodowane przez całą dobę na powietrzu — dają 1-3 litry mleka dziennie więcej. Dlatego też nasze krowy przebywały latem od 7 rano do wieczora na pastwisku, gdzie też w południe były dojene. Gdy krowy przebywały w oborze, to od godziny 8 — 11-ej miały zapewniony całkowity spokój i nikt nie mógł chodzić koło nich i niepokoić. Dojarki obchodzili się z nimi łagodnie i delikatnie.

Dzięki korzystaniu z doświadczeń Klawitera 12 naszych krów dojnych (teraz mamy już ponad 40 sztuk bydła; w tym 23 krowy dojne) dawało dziennie 150 — 250 litrów mleka, co przy braku paszy treściwej było nienajgorszym osiągnięciem.

Uważam też, że członkowie brzdacz hodowlanych powinni częściej zachodzić do pobliskich PGR-ów, gdzie jest dobrane postawiona hodowla i korzystać z doświadczeń wykwalifikowanych pracowników PGR. Zootechnicy z PGR także napewno nie odmówią swojej pomocy i chętnie będą udzielali rad i wskazówek.

Byłoby naprawdę pożytecznym, gdyby np. Powiatowe Rady Narodowe wspólnie z POM-ami organizowały wycieczki spółdzielców do PGR — w celu skorzystania z ich doświadczeń. Wycieczki takie mogłyby się odbywać grupami wg specjalności produkcyjnych.

Dorota Franciszek

Kierownik gospodarstwa i brzdacz polowy musi również interesować się hodowlą

g. a u niektórych nawet po 1 kg. Tuczniaki karmię 3 razy dziennie, stale w tych samych godzinach, według norm żywy wlenia, które dostarczył mi zootechnik ze-polu. Przed karmieniem świnię są pojone. Po uzgodnieniu z zootechnikiem zacząłem także dawać świniom na próbę wywar z gorzelnii. Przekonałem się wówczas, że mają one wtedy lepszy apetyt i szybciej przybierają na wadze. Uważam, żeby w tuczarni była zawsze sucha ściółka i świnię nie potrzebowały leżeć na cementcie. Różne jest regularne zadawanie paszy treściwej. W listopadzie przez 2 tygodnie nie było u nas śrutu, bo gospodarstwo nie zdążyło jeszcze wymłócić zboża — w tym czasie tuczniaki mało co przybierały na wadze. Gdy zaczęły natomiast dostawać śrutu — to zaczęły rosnać wprost w oczach.

Mamy też inne trudności. W gospodarstwie jest tylko jedna studnia, do której pompa jest w dodatku od dłuższego czasu zepsuta. Wodę dla 150 tuczniaków trzeba wozić z pobliskiej rzeki. Ale bardzo często zdarza się, że brzdacz polowy nie może, czy też nie chce nam dać kont i wtedy wszystką potrzebną wodę musimy nosić na nosidłach. Tak samo drzewo do parnika. Latem nie pomysiano o tym, a teraz przywożą drzewo zupełnie mokre, tak że nie chce się nawet rozpałić, a poza tym trzeba je codziennie namoczyć — deszcz nie deszcz, mróz nie mróz.

To wszystko utrudnia pracę i nieraz uniemożliwia zachowanie reguły — dobre przyzwożenie paszy itp. Dyrekcja zespołu winna pouczyć kierowników gospodarstw i brzdaczów polowych o konieczności ściślejszej współpracy z brzdaczami, czy też pracowników zatrudnionych przy hodowli.

Polityczna i organizacyjna praca KP Czechosłowacji oraz projekt nowego Statutu Partii

Referat tow. K. Gottwalda na Ogólnokrajowej Konferencji KP

PRAGA, 16 bm, na Ogólnokrajowej Konferencji Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klement Gottwald wygłosił referat na temat: „Polityczna i organizacyjna praca partii i projekt nowego Statutu Partii”.

Panowie Imperjaliści i reakcyjniści wszelkiego pokroju — powiedział m. in. Gottwald — znowu pałają gniewem przeciwko nam, dlatego, żeśmy zdemaskowali i rozgromili antypaństwowy ośrodek spiskowy, na którego czele stał ich agent Slansky. Odezwał się zaskoczony wróg. Odezwał się on po lutym 1948 r., kiedy rozgromiliśmy jedną z jego agentur. Odezwał się też po listopadzie 1952 r., kiedy rozgromiliśmy drugą jego agenturę.

Imperjaliści nie chcą szańcować zamianifestowanej swobodnie woli ludów, które pozbyły się wyzyskiwaczy rodzimych i obcych i niczego nie pragną tak gorąco, jak pokojowej i spokojnej budowy swego nowego ustroju społecznego. Imperjaliści czynią wszystko możliwe i niemożliwe, aby przeszkodzić im w tym dziele, aby wyrządzić im szkodę i ostatecznie narzucić im znowu swoje jarzmo.

krajach demokracji ludowej. Z prawdziwie gangsterską bezczelnością nababowie amerykańscy otwarcie uchwalili ustawę o użyciu na te cele 100 milionów dol., nie licząc setek milionów dolarów, które dają na to w tajemnicy. Utworzenie „płatych kolumn” wewnątrz krajów demokracji ludowej, to obecnie, po prostu mówiąc, oficjalnie uznana polityka St. Zjednoczonych. Taką amerykańską „płatą kolumną” w Czechosłowacji był również antypaństwowy ośrodek spiskowy Slansky'ego i jego współpracownicy.

PO ROZGROMIENIU OSRODKA SPISKOWEGO

Dzisiaj — stwierdził Gottwald — antypaństwowy ośrodek spiskowy jest rozgromiony. Sprawa nie kończy się ledwo na tym, że z tego wypadku musimy, po pierwsze, wysnuć odpowiednie wnioski zarówno dla teraźniejszości, jak i na przyszłość, po drugie zaś, powinniśmy wytrwale usuwać ogromne szkody wyrządzone przez amerykańską „płatą kolumną”.

spotka zasłużona kara? Sądzę, że tak.

ZAGADNIENIA BUDOWNICTWA GOSPODARCZEGO CSR

Dalej Gottwald poruszył niektóre zagadnienia budownictwa gospodarczego Czechosłowacji, podkreślając, że zdracyjsko-wyższymi wyrażdźli największe bodaj szkody w dziedzinie gospodarczej.

Nie udało im się jednak zahamować rozwoju naszej gospodarki narodowej. Świadczą o tym fakty i liczby. Tak więc np. w ciągu 4 lat pięcioletki — 1949 — 1952 — globalna produkcja całego przemysłu wzrosła o 82 proc. i przekroczyła prawie dwukrotnie (o 97 proc.) poziom przedwojenny z 1937 r. Nasza ogólna produkcja przemysłowa przekroczy w rb. poziom produkcji przemysłowej przedwojennej roku 1937 o 97 proc., jakkolwiek liczebność ludności uległa zmniejszeniu.

Po omówieniu sytuacji w przemyśle i rolnictwie Czechosłowackim, Klement Gottwald stwierdza:

Pracujący chłopci uzyskali ziemię wielkich obszarów i kościoła, zapewniono im zbył ich produktów po odpowiedniej cenie, mają możliwość jednoczyć się, stosując wyższe formy ekonomiczne i produkcyjne, dzięki którym, z hojną pomocą państwa, mogą podnosić wydajność swej pracy, a przez to samo swój dobrobyt. Robotnicy, urzędnicy oraz inteligencja w ogóle pozbyli się klęsk bezrobocia i półbezrobocia, każdy może pracować, podnosić wyniki swej pracy i zwiększać swe zarobki. Dzieci nasze otoczone są tak wielką troską, jak nigdy dawniej, mają one rzeczywiste szczęście i dzieciństwo, o którym my, dorośli, nie mogliśmy nawet marzyć. Stoł przed nimi otworem szeroka droga w życie, droga do wykształcenia, pracy, szczęścia i pomyślności. Państwo zatroszczyło się też o naszych starych i niezdolnych do pracy obywateli.

PARTIA — TO WSZYSTKO

Przechodząc do niektórych zagadnień partii, do projektu nowego Statutu Partii, Gottwald mówi: Należy stale wpaść wszystkim członkom partii, a zwła-

szcza młodym: Towarzysze, partia — to wszystko! Partia i tylko partia była gwarancją tego, że nasz naród zdobył wolność. Partia i tylko partia jest gwarancją tego, że panowie nigdy do władzy nie powrócą. Partia i tylko partia jest gwarancją tego, że zbudujemy szczęśliwą socjalistyczną przyszłość dla naszego zespalonego narodu (hucznie długotrwałe oklaski).

Niemalże starani dolożyli spiskowcy, aby podważyć zaufanie mas do partii i zaufanie członków partii do jej kierownictwa. To im się nie udało.

Zaufanie mas do partii ponownie wzrosło, w szczególności dzięki temu, że masy widzą, iż partia zdolna jest do oczyszczenia swych szeregów od cudzych wrogów naleciałości, że partia jest surowa, szczególnie surowa właśnie wobec tych, którzy ona poprzednio wysunęła na kierownicze stanowiska, lecz którzy zawiedli jej zaufanie i stali się zdracjami.

Przedłożony obecnej Ogólnokrajowej Konferencji projekt nowego Statutu Partii jest próbą twórczego zastosowania wyników XIX Zjazdu w naszych warunkach, uwzględniając przy tym własne doświadczenia i własne potrzeby. Następnie K. Gottwald omówił podstawowe założenia projektu nowego Statutu i wyraził przekonanie, że projekt ten z uzupełnieniami, sformułowanymi w wyniku dyskusji partyjnej, zostanie uchwalony przez Ogólnokrajową Konferencję, jako nowe wewnętrzne prawo partii.

Główna rzecz polega obecnie na tym — stwierdził Gottwald — aby w praktyce zastosować nowy Statut, stopniowo podnosić pracę partii i jej członków do takiego poziomu.

Zakończenie obrad Ogólnonarodowej Konferencji KP Czechosłowacji

PRAGA. W dalszym ciągu obrad Ogólnokrajowej Konferencji Komunistycznej Partii Czechosłowacji toczyła się dyskusja nad referatem Klementa Gottwalda.

Po zakończeniu dyskusji nad referatem Klementa Gottwalda uczestnicy Konferencji wśród długotrwałych i burzliwych oklasków uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której czytamy: „Ogólnokrajowa Konferencja Komunistycznej Partii Czechosłowacji zatwierdza referat Przewodniczącego Partii tow. Klementa Gottwalda „O politycznej i organizacyjnej pracy partii i projekcie nowego Statutu” jako wytyczną dla dalszej pracy partii”.

Jakiego od członków partii wymaga nowy Statut. Nie wątpliwe, że nowy Statut uzbudził partię politycznie, organizacyjnie i ideologicznie do nowej walki i do nowej pracy nad budową socjalizmu. (Hucznie, długotrwałe oklaski).

GŁÓWNE ZADANIA

Kilka dni temu prezydium partii i rząd zatwierdziły plan gospodarczy na 1953 r., tzn. na ostatni rok pięcioletki. Zadania planu gospodarczego na 1953 r. są dość wysokie. Przewiduje się wzrost globalnej produkcji przemysłowej o 18,4 proc., wzrost inwestycji we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej o 18 proc., wzrost wydajności pracy w przemyśle o 15,1 proc., w budownictwie o 12,2 proc., obniżenie kosztów własnych w przemyśle o 5,9 proc., wzrost obrotów towarowych w państwowym i spółdzielczym handlu detalicznym o 3,2 proc. itd.

W myśl planu gospodarczego na 1953 rok — oświadczył Gottwald — dokona się wielkiego wysiłku w kierunku zmniejszenia dysproporcji i likwidacji „wąskich gardeł” w naszej gospodarce, powstałych z winy spiskowców i sabotażystów. Powinniśmy uczyć się wszystkiego, aby w jak najkrótszym czasie usunąć szkody wyrządzone przez nich.

Jednocześnie powinniśmy sobie uświadomić, że w przyszłym roku nie uda się nam jeszcze w całej pełni tego dokonać. Tak więc, plan gospodarczy na rok 1953 będzie planem nader napiętym i trzeba będzie wyczerpać wszystkie wysiłki naszej partii i naszego narodu, by plan ten został wykonany.

Wzmocnienie dyscypliny w kolejnictwie i ściślejsza współpraca użytkowników z PKP podstawowym warunkiem wykonania planów przewozowych

(Dokończenie z 5 str.) poszczególnie stacje do wszystkich urządzeń, aby podnieść pracę kolei i korzystających z jej usług na wyższy poziom, aby wreszcie zacząć pracę po nowemu, należy:

1. Komitety powiatowe, miejskie i gminne winny żądać systematycznych, codziennych informacji od zwładowców stacji o stanie wagonowym (kto przetrzymuje wagony, jakie są przyczyny, jakie plany mieszczą i pięcioletniowe itd.). Walczyć o to, aby użytkownicy zrozumieli wagę walki o każdy wagon.
2. Podstawowe organizacje partyjne tak w kolejnictwie jak i w innych instytucjach, winny wzmocnić o wzmocnienie dyscypliny pracy wśród swej załogi, wzbudzić szeroko krytykę i samokrytykę, która niewątpliwie pomoże przezwyciężyć niejedną trudność, pomoże w wykrywaniu źródeł zła, bezplanowości i biurokratycznego stosunku.
3. Stacje kolejowe winny opracować konkretne wnioski dla komisji, które omawiają procesy technologiczne danej stacji, tak, by przetrzymywanie mas towarowych odbywał się jak najsprawniej i bez zakłóceń w ruchu pociągów. Sprawa ta powinna interesować organizacje partyjne i rady miejscowe Związków Zawodowych.

4. Więcej interesować się sprawami rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, żyć tym zagadnieniem na codzień konkretnie, a nie tylko papierkowo od czasu do czasu.

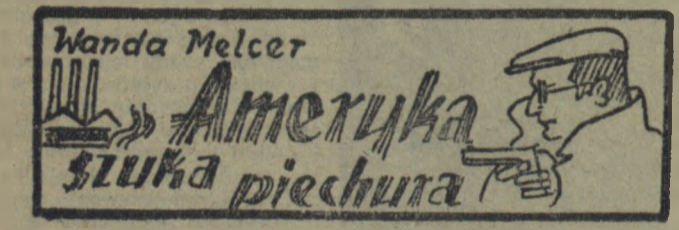
5. Dotrzeć z planami do poszczególnych załóg, aby każdy pracownik znał swoje zadania, mobilizować masy do systematycznego wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych.

6. Zacieśnić współpracę kolej z użytkownikami, co ma wielkie znaczenie dla całego transportu kolejowego, oraz duży wpływ na własny zakład produkcyjny, ponieważ przestrzeganie planowości znacznie obniża koszty własnej produkcji, w stosunku jakościowym i ilościowym, jak również daje możliwość zwiększenia oszczędności, zarówno w gospodarce kolejowej jak i w innych gałęziach naszej produkcji.

Przestrzegając podstawowych zasad współpracy kolejnictwa z użytkownikami, wspólnie likwidując wszelkie usterek i nieporozumienia, przyczynimy się do sprawnego współdziałania naszych ogniw kolejowych, do dalszego planowego realizowania zadań przewozowych, do zaspokojenia zapotrzebowania naszych potrzeb społecznych, do szybszego i przedterminowego wykonania planu 6-letniego.

W związku z zdemaskowaniem i rozgromieniem antypaństwowego ośrodka spiskowego — zaznaczył dalej Gottwald — nasi wrogowie krzyczą, że świadczą to rzekomo o słabości i nawet o rozkładzie Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Ale ci panowie — mówił Gottwald — sami nie wierzą we własne słowa. Czyż byliśmy silniejsi, kiedy znajdowali się wśród nas zdracyjsi i agenci obcy, kiedy w naszych własnych szeregach działała amerykańska „płatą kolumną”? Zdrowy rozsądek mówi, że w żadnym wypadku tak nie było. Byliśmy jednak oczywiście silniejsi, skoro uciekliśmy głowę tej amerykańskiej „płatki kolumny”.

Czyż fakt, że partia i jej kierownictwo potrafiły rozprawić się ze zdracjami, bez względu na osoby i na ich stanowisko, nie świadczy o naszym niezachwianym oddaniu sprawie klasy robotniczej, sprawie ludu, sprawie narodu, sprawie socjalizmu? Czyż nie świadczy to o tym, jak wielką wagę przywiązaliśmy do naszej przestrogi, że ani jeden ze zdracyjów nie utrzyma się na naszej ziemi i że każdego wcześniej lub później



51

— Każdy, kto przychodzi, dostępuje pociechy religijnej i nie do nas należy pytać kto i skąd. Ale i takie wypadki, musiałeś o tym, Rafalu, słyszeć, stają się coraz rzadsze, bo nasi kapłani mieli z tego powodu grube przykrości. Zresztą powiem ci prawdę Rafalu, ale to tak między nami — tu ksiądz biskup głoś ściszył, bo właśnie wszedł lokaj, przynosząc świeże ciasto — że to, co zostało, nie wiele warte, bo ani tego co dawniej zapachu ani też i broni...

— Radym się osobiście przekonać — wymamrotał Rafal.

— A radysz, radysz? — i biskup klasnął w ręce, a kiedy pojawił się ten sam lokaj wnosząc liktery do kawy, powiedział: — Brata Anioła. Ale pamiętaj, że ja ci odradzałem. Ty mas więcej energii i siły, ja stary jestem i bliżej mi grobu...

— O, to nigdy nie wiadomo — powiedział w jakimś proroczym momencie Rafal. — I komu tu mówić o zapale, widzę cię jeszcze przeczyć stryju, jak biegiesz do redakcji, deszcz czy skwar słoneczny, katuże czy kurz na drodze...

Biskup uśmiechnął się ciekawym wargami, nie były to ślone takie najgorsze czasy. Nie miał tej władzy, co dziając, ale liczył pewności siebie...

W jakimś czasie później Rafal zostawiwszy część rzeczy w owym domu wypoczynkowym i upewniwszy się, że będzie tu miał czas dłuższy bezpieczne leże, wybrał się w nowe podróże. Włosna już się zrobiła na dobre, na cienkich gładkich brzożowych wtkach rozzieleni się miękkim puch, jakiś ptak, który na całą zimę przepadał światami, zadziwiał swoim niepokalanym trybem. Rafal ładował się z wielkiego PKS-u, który tu na chwilę przystawał, by dalej gonić w inne, niezłane strony.

Wleś była rozłożysta, chaty, postawione po obu stronach szerokiej drogi, ciągnęły się na przestrzeni dwóch bodaj kilo-

metrów. Przed parkanami goniły się dzieci, duża biała gęś bila skrzydłami w nieobeszłej kałuży pośrodku drogi.

Rafal pragnął przede wszystkim upewnić się, że trafił, że jest tu właśnie, gdzie zamierzał przybyć. „Głupio muszę wyglądać, stojąc na środku drogi obok kapłających się gęsi razem z moją walizką i moim kapeluszem” — pomyślał. W głębi jakiegoś podwórza wierny Burek, który drzemał przy budzie, zaniósł się krótkim, urywanym szeczekaniem. Podróżny, jakby to było hasłem, które miało go wyrwać z niezdrównej bezczynności, ujął w rękę stojącą obok gęsi walizkę i ruszył zdecydowanym krokiem ku drzwiom najbliższej chaty.



Zastukał — nikt nie odpowiadał. Pies znowu zainteresował się nieoczekiwanym gościem. Babina, siedząca na progu obocznej chaty z małym chłopcem, poruszyła się i spytała: — A pan tu do kogo idą? Na wszelki wypadek powiedział: — Mogłbym przywieźć pała dla chłopców na czarnaście lat. Skrzywiła sceptycznie wargi. — Mnie ta tego nie trzeba. Pan się tu po wsi popyta, może to rzeczy. Ja dzieci nie mam, a spółdzielnia jest niedaleko, to tam jeżdżę. Widział, że się omylił, ale mówił dalej. — A kto tu mieszka?

— Ma pan na chałupie napisane: Rafalscy. Ja ta do nich nie chodzę, to nie wiem. Mocniej pan zapuka, mocniej. Podeszła bliżej i zapukała starczą, ślepienną pięścią.

— A kto tam? — zapytał głos z wnętrza.

— Jakis pan do was — powiedział sta starucha. — Pan wędzie. Nie będzie chyba nikogo w domu, tylko Marcelina.

— A pan gdzie pracuje? — spytał uprzejmie, wierny swojej zasadzie nie pomijania nikogo. — Gospodyni?

— Jaka tam ze mnie gospodyni? Ja jestem zero. Służę. Tymczasem drzwi się uchylły i pojawiła się w nich druga stara kobieta jeszcze o wiele od tamtej starsza. Widząc babinę, zaprosiła obaje gestem do wnętrza.

— Pan do mnie? — spytała z pewnym zdziwieniem.

— Jestem przedstawicielem filmu — powtórzył — mógłbym przewieźć pała dla chłopów na czarnaście lat.

— O przysła się, przysła — mówiła stara cofając się tyłem do „mieszkania” i rzucając niespokojne spojrzenia na tamta — choćby i dla Pietrka. Proszę, niech pan stada.

Tymczasem tamta mówiła dobroduszenie, nie posuwając się wszelako dalej niż za próg.

— Chyba do tej czapki pała się nie nada, jeżeli to dla Pietrka, a teraz wiosna, ja nie wiem, co po pałach?

— Też nie ma pan co oglądać, tylko stare chłopskie czapki — zauważyła niby ze śmiechem gospodyni, ale sięgnęła do wysokiej baranej czapki, nie tutejszego kroju, rzucając ją tak sprytnie na łóżko, że to nakrycie głowy znikło niemal w całości między poduszką a dużą babską chustką z czarnej wełny.

— Ja tylko tak mówię, coż ja jestem zero — zauważyła spokojnie stara — no, przyprowadziłam wam gości, to już sobie idę.

Gospodyni nie zatrzymała kobiety i bez słowa zamknęła za nią drzwi na skobel. Podróżny wszedł do drugiego „mieszkania” gdzie na małym piecyku palił się suty ogień, podsmalając starą, na kolku wiszącą słoninę, wydającą ostrą wpi.

— Gospodarza nie ma w domu — powiedziała — ale jeżeli pan chce iść, to chłopiec pana zaprowadzi.

— Dałaby mi pani czego gorącego, jestem głodny po drodze, zapłacie.

— I, nie trzeba — broniła się miękko gospodyni — tyle, że ja teraz nie mam wiele, bo obład jużemy zjedli, a mój nieprędko przyjdzie od orki, to jeszcze nie zdążyłam oskrobać kartofli.